

Sygn. akt V ACa 529/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Edyta Mroczek

Protokolant: Gabriela Kaszuba

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 maja 2021 r., sygn. akt II C 1457/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty za okres od 29 lipca 2020 r. do 20 czerwca 2022 r.;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od B. na rzecz A. M. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Edyta Mroczek

Sygn. akt V ACa 529/21

UZASADNIENIE

A. M. pozwem wniesionym 5 czerwca 2020 r. przeciwko B. wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 438 298,39 PLN stanowiącej sumę rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powoda w okresie od kwietnia 2010 r. do kwietnia 2020 r. włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – w związku z nieważnością umowy o kredyt hipoteczny nr (...)zawartej w dniu 30 stycznia 2006 r. z F., poprzednikiem prawnym pozwanego.

Ewentualnie, na wypadek gdyby Sąd uznał, że umowa, opisana w pkt. I powyżej jest ważna, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 161 747,72 PLN pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo- odsetkowych od kwietnia 2010 r. do kwietnia 2020 r. włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - z uwagi na stosowanie przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych opisanych w pkt II ppkt 6 lit. b i) uzasadnienia, i w konsekwencji konieczność ich pominięcia.

Ponadto, powód wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pozwany Bank B. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według przedstawionego spisu kosztów, zaprzeczając zarzutom podnoszonym względem umowy przez stronę powodową.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od B. na rzecz A. M. kwotę 438 298,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lipca 2020 r. do dnia zapłaty; w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie trzecim zasądził od B. na rzecz A. M. kwotę 11 817 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10 800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Z ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że A. M. poszukiwał kredytu w celu sfinansowania zakupu zabudowanej nieruchomości. Cena za nieruchomość miała być zapłacona w złotych polskich. Doradca w E.. przedstawił powodowi ofertę kredytu w F. jako najkorzystniejszą. Nabywanie nieruchomości nie pozostawało w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W dniu 30 stycznia 2006 r. powód zawarł z F. umowę o kredyt hipoteczny nr (...)W związku z połączeniem F.z pozwanym, pozwany na podstawie art. 494 § 1 k.s.h. nabył ogół praw i obowiązków z zawartej umowy kredytu.

Umowa ta została przez powoda zawarta na warunkach przedstawionych przez bank oraz zgodnie z jego wzorem. Postanowienia umowy dotyczące przeliczeń świadczeń stron nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Powód przed zawarciem umowy nie otrzymał projektu umowy ani regulaminu żeby móc zabrać do domu celem zapoznania się z ich treścią.

W umowie znalazły się następujące postanowienia:

§ 1 ust. 1 umowy: „Bank udziela, zgodnie z warunkami niniejszej Umowy, długoterminowego kredytu hipotecznego w wysokości 261.875 CHF z przeznaczeniem na:

- sfinansowanie kosztów zakupu zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...), dzielnica W., województwo (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr(...) z obrębu (...) zwanej dalej „Kredytowaną Nieruchomością”
- sfinansowanie kosztów remontu (modernizacji) Kredytowanej Nieruchomości nie wymagającego pozwolenia na budowę zgodnie z Prawem budowlanym,
- refinansowanie wniesionego wkładu własnego, związanego z Kredytowaną Nieruchomością

§ 3 ust. 1 Umowy: „Wyplata kredytu dokonana będzie w transzach, po spełnieniu warunków określonych w ust. 3, w następujący sposób:

a/ Bank uruchomi transze kredytu, w wysokościach i terminach określonych w umowie przedwstępnej kupna-sprzedaży w łącznej wysokości stanowiącej równowartość 448.500 PLN tj. umowa przedwstępna sprzedaży nieruchomości z dnia 05 grudnia 2005 roku zgodnie z harmonogramem wpłat stanowiącym załącznik nr 3 do w/w umowy, z zastrzeżeniem §1, na rachunek bankowy inwestora Zastępczego wskazany w w/w umowie, na podstawie dyspozycji uruchomienia kredytu. W przypadku, gdy kwota określona w wyżej wymienionym umowie kupna-sprzedaży wyrażona jest w innej walucie niż waluta kredytu Bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami w Banku.

b/ Bank uruchomi kwotę kredytu, w wysokości równowartość 130.000 PLN określonej

w dyspozycji uruchomienia kredytu, z zastrzeżeniem §1, na rachunek bankowy Kredytobiorcy, wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu, tytułem finansowania kosztów remontu (modernizacji) Kredytowanej Nieruchomości zgodnie z harmonogramem i kosztorysem prac.

c/ Bank uruchomi ewentualną pozostałą kwotę kredytu, na rachunek bankowy Kredytobiorcy wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu, z zastrzeżeniem §1, nie więcej jednak niż 25% kwoty kredytu, w wysokości równowartości nie przekraczającej kwoty 50.000 zł, z przeznaczeniem na refinansowanie wniesionego wkładu własnego, związanego z Kredytowaną Nieruchomością.

§ 3 ust. 3 Umowy: „Bank dokona wypłaty I transzy kredytu po spełnieniu przez Kredytobiorcę następujących warunków:

złożeniu na formularzy bankowym dyspozycji uruchomienia kredytu,

ustanowieniu zabezpieczeń przejściowych spłaty kredytu, określonych w §5 ust. 2,3

przedłożeniu w Banku następujących dokumentów:

i. wypełnionego oświadczenia dla T.

ii. wystawionego weksla in blanco na rzecz T.wraz z wypełnioną deklaracją wekslową”.

§ 4 ust. 1 Umowy: „Kredyt jest oprocentowany w skali rocznej według zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej LI BOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHE powiększonej o stałą marżę w wysokości a. 1,00% w okresie spłaty kredytu.”;

§ 4 ust. 2 umowy: „W dniu zawarcia niniejszej umowy stopa bazowa wynosi 1,1896”;

§ 4 ust. 3 umowy: „Zmiana stopy bazowej nie stanowi zmiany warunków umowy i nie wymaga akceptacji Kredytobiorcy. Bank ustala wysokość oprocentowania kredytu stosując postanowienia niniejszego paragrafu oraz 'Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla' Klientów indywidualnych w F.

§ 5 ust. 1 umowy: „Prawne zabezpieczenia spłaty kredytu stanowią:

a/ hipoteka zwykła w kwocie 261.875,-CHF (słownie franków szwajcarskich: dwieście sześćdziesiąt jeden tysięcy osiemset siedemdziesiąt pięć) na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kredytu i hipoteka kaucyjna do kwoty 17.126,63 CFIF (słownie franków szwajcarskich: siedemnaście tysięcy sto dwadzieścia sześć 63/100) jako zabezpieczeni odsetek i innych kosztów ustanowiona na prawie własności do Kredytowanej Nieruchomości, na rzecz Banku, wpisanym w nowoutworzonej księdze wieczystej,

b/ cesja na Bank praw z umowy ubezpieczenia Kredytowanej Nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych; kwota ubezpieczenia nie może być niższa niż kwota udzielonego kredytu”;

§ 5 ust. 2 umowy: „Do czasu ustanowienia hipotek i dostarczenia do Banku odpisu z księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipotek, przejściowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowić będzie ubezpieczenie spłaty kredytu w T.

a/ okres ubezpieczenia wynosi 12 pełnych miesięcy kalendarzowych za wyjątkiem pierwszego okres ubezpieczenia, który zaczyna się z dniem pierwszego uruchomienia kredytu i kończy się po upływie 12 miesięcy kalendarzowych wliczając w to miesiąc, w którym nastąpiło pierwsze uruchomienie kredytu,

b/ składka ubezpieczeniowa za każdy okres ubezpieczenia wynosi 0,96% kwoty udzielonego kredytu i płatna jest w PLN (w przypadku kredytów walutowych składka przeliczana jest na PLN przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut w Banku dla waluty kredytu według pierwszej tabeli ogłoszonej w dniu zapłaty składki),

c/ Kredytobiorca zobowiązuje się do zapewnienia na Koncie wymaganej kwoty środków na pokrycie składki ubezpieczeniowej i jednocześnie upoważnia Bank do pobrania, bez odrębnej dyspozycji, z Konta Kredytobiorcy składki za każdy kolejny okres ubezpieczenia nawet pomimo nie wystarczającej kwoty środków dostępnych na Koncie,

d/ składka podlega zwrotowi w terminie 31 dni od zajścia jednego z poniższych zdarzeń i proporcjonalnie do liczby pełnych miesięcy pozostałych do zakończenia bieżącego okresu ubezpieczenia - licząc bez miesiąca, w którym miało miejsce zdarzenie kończące okres ubezpieczenia - i jeżeli zaistnieje co najmniej jedno z poniższych zdarzeń:

i. Kredytobiorca dostarczy odpis z księgi wieczystej Kredytowanej nieruchomości zawierającej prawomocny wpis hipotek na rzecz Banku lub

ii. Kredytobiorca dokona całkowitej spłaty zadłużenia z tytułu kredytu,

iii. zmiany rodzaju zabezpieczenia kredytu z ubezpieczenia kredytu w (...) na inne,

Zwrot składki ubezpieczeniowej nie przysługuje jeżeli:

- Bank wypowiedział umowę kredytową,

- jeżeli Kredytobiorca nie posiada rachunku w PLN wówczas kwota składki podlegająca zwrotowi zostaje przeliczona na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut w Banku dla waluty kredytu według pierwszej tabeli ogłoszonej w dniu zwrotu składki.

§ 6 ust. 1 Umowy – spłata kredytu następować będzie w 341 równych ratach miesięcznych.

§ 11 ust. 1 Umowy: „Na wypadek nadzwyczajnej zmiany sytuacji społeczno-politycznej, względnie ekonomicznej Szwajcarii, mającej istotny wpływ na ocenę ryzyka związanego z walutą CHF, Bank zastrzega możliwość zmiany waluty na PLN lub inną walutę wymienną, w której udziela kredytowania zgodnie z aktualną ofertą.”

Zgodnie z regulaminem obowiązującym w dacie zawarcia umowy

§ 11 ust. 3 regulaminu: „W przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą, kapitał pozostały do spłaty zostaje przeliczony po kursie kupna walut w Banku, z dnia zmiany waluty kredytu. ”;

§ 11 ust. 4 regulaminu: „W przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote, kapitał pozostały do spłaty zostaje przeliczony po kursie sprzedaży walut w Banku, z dnia zmiany waluty kredytu. ”;

§ 13 ust. 6 regulaminu: „Dla kredytów w walucie obcej, wysokość prowizji z waluty obcej na złote przeliczana jest według kursu sprzedaży dewiz w Banku według tabeli kursów obowiązującej w chwili dokonywania płatności prowizji”;

§ 19 ust. 5 regulaminu: „Wyplata kredytu/transz kredytu w walucie obcej, następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w Banku, z dnia wypłaty kredytu/transzy kredytu”;

§ 21 ust. 3 regulaminu: „W przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut”;

§ 23 ust. 5 regulaminu: „Kredytobiorca upoważnia Bank do pobierania ze wszelkich środków Kredytobiorcy w Banku oraz bieżącego rachunku firmowego Kredytobiorcy, kwot należnych Bankowi z tytułu umowy o kredyt, gdyby kwoty te nie zostały spłacone w terminie o którym mowa w § 21”;

§ 29 ust. 2 regulaminu: „Bank może wypowiedzieć umowę w przypadku:

- 1) nie wywiązywania się z postanowień umowy i umów z nią powiązanych,
- pogorszenia się sytuacji finansowej, prawnej i majątkowej Kredytobiorcy w sposób zagrażający terminowej spłacie kredytu,
- 3) znacznego obniżenia się realnej wartości złożonego zabezpieczenia lub utraty przedmiotu zabezpieczenia,
- 4) wykorzystanie kredytu niezgodnie z jego przeznaczeniem,
- 5) nie ustanowienie prawnego zabezpieczenia kredytu zgodnie z ustalonymi w umowie kredytowej terminach,
- 6) złożenie przez Kredytobiorcę fałszywych dokumentów lub danych stanowiących podstawę udzielenia kredytu,
- 7) nie wywiązywania się przez Kredytobiorcę ze swoich zobowiązań podatkowych i innych zobowiązań zrównanych ze zobowiązaniami podatkowymi,
- 8) złożenie niezgodnego z prawdą przez Kredytobiorców oświadczeń, w tym dotyczących prawnego zabezpieczenia kredytu,
- 9) niespełnienia innych warunków umowy.”

Na wniosek powoda z dnia 2 czerwca 2007 r. o podwyższenie kwoty kredytu o 100 000,00 PLN, w dniu 8 października 2007 r. strony podpisały dokument o nazwie (...) do Umowy o kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie którego kwota kredytu została zwiększona o 44 501,10 CHF. Ustanowiono również dodatkowe zabezpieczenie spłaty podwyższonej kwoty kredytu, w postaci m.in. ubezpieczenia spłaty kredytu w T.

Kredyt został wypłacony w 10 transzach w łącznej kwocie 712 936,98 zł, co przy przeliczeniach kursowych banku dało sumę 306 376,1 CHF.

Powód wpłacił na rzecz banku tytułem rat kapitałowo-odsetkowych od kwietnia 2010 r. do kwietnia 2020 r. łącznie 438 298,39 PLN.

Stan faktyczny sprawy nie był co do zasady sporny pomiędzy stronami, a został on przez sąd ustalony na podstawie przedłożonych przez strony ww. dowodów z dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana. Ponadto okoliczność zakresu informacji udzielonych powodowi przy zawieraniu umowy kredytu sąd ustalił uzupełniająco na podstawie dowodu z zeznań powoda, które nie budziły wątpliwości sądu co do ich wiarygodności.

Sąd pominął dowody w postaci złożonych przez pozwanego orzeczeń sądowych oraz rekomendacji „S” KNF, jak również wnioskowanych przez powoda archiwalnych kursów walut oraz wyliczeń powodów dotyczących rat kapitałowo - odsetkowych, wydruków ze strony internetowej Banku, wydruku z portalu informacyjnego GUS, wydruku z tabeli NBP z dnia 31 października 2019 r. jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazać w tym miejscu należy, że orzeczenia wydane w innych sprawach, między innymi stronami, nie wiążą sądu (por. art. 365 § 1 k.p.c.) ani nie stanowią istotnej okoliczności dla rozstrzygnięcia, jako że kwestie prawne nie stanowią części postępowania dowodowego. Nie mają również żadnego znaczenia stanowiska wyrażane przez różnorakie gremia czy osoby dla ustaleń faktycznych. Dla ustalenia ważności umowy albo abuzywności jej postanowień relewantny jest stan z chwili jej zawarcia, a nie okoliczności, które miały miejsce później, w szczególności kursy walut w toku obowiązywania umowy.

Sąd pominął również wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu, wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przeprowadzenie zatem wnioskowanych dowodów prowadziłoby do niepotrzebnego przedłużenia postępowania dowodowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał łączącą strony umowę za nieważną w całości z uwagi na regulację art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz wobec przekroczenia zasady swobody umów.

W ocenie Sądu udzielony przez pozwanego powodowi kredyt był w istocie kredytem denominowanym kursem waluty obcej (CHF) z zastosowaniem mechanizmu odwrotnej indeksacji. Nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia pozwanego w zakresie jego walutowego charakteru.

Kwota kredytu została wyrażona we franku szwajcarskim. W tej walucie następowała również spłata: na rachunek prowadzony w CHF i zasilany wyłącznie środkami w tej walucie. Decyzją powoda kwota wypłaconego świadczenia była wyrażona w PLN. W tym zakresie bezsporne jest to, że była to dobrowolna decyzja powoda. Bank wypłacił powodowi złotówki zgodnie z jego wolą. Regulamin będący integralną częścią umowy kredytowej wskazywał, że jeżeli kredytobiorca wnioskował o wypłatę środków w innej walucie niż waluta produktu to następowało to po przewalutowaniu. Regulamin zakładał tzw. kurs krzyżowy. Był to stosowany przez bank kurs wymiany jednej waluty obcej na inną walutę obcą. Wymiana dokonywana była w ten sposób, że bank dokonywał wymiany dotychczasowej waluty na PLN wg kursu sprzedaży tej waluty wobec PLN a następnie dokonywał wymiany z PLN na walutę docelową wg kursu kupna tej waluty (zgodnie z tabelą kursów obowiązujących w banku w momencie dokonania wymiany). Ponadto kwota uruchomionego kredytu nie została w umowie w sposób jasny określona. Umowa ta nie zawiera sprecyzowanego świadczenia banku względem kredytobiorcy. W §1 pkt 1 lit. c jest mowa, iż „bank uruchomi ewentualną pozostałą kwotę kredytu, na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu z zastrzeżeniem § 1, nie więcej jednak niż 25% kwoty kredytu w wysokości równowartości nie przekraczającej kwoty 50 000 zł z przeznaczeniem na refinansowanie wniesionego wkładu własnego związanego z kredytowaną nieruchomością”. Dodatkowo wskazany powyżej mechanizm przewalutowania nie został przez pozwanego dookreślony.

Sąd Okręgowy uznał zatem umowę kredytową za czynność prawną bezwzględnie nieważną w myśl art. 58 § 1 k.c. z uwagi na jej sprzeczność z ustawą, również bacząc na regulację art. 353¹ k.c. Bezsporne było to, że powód zaciągnął kredyt będąc konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c.

O ile powód zdawał sobie sprawę, że wybierając zadłużenie w walucie obcej korzysta z niższego oprocentowania w porównaniu z kredytem złotowym, co wynikało ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych i o ile zgodził się on ponieść ryzyko kursowe to jednak należało uznać, że podpisał on jedynie wzór regularnie stosowanego przez bank oświadczenia, na którego treść nie miał wpływu. W ocenie Sądu umowę kredytową cechowało niedookreślone elementy istotne umowy (essentialia negotii). Jak już to zostało wskazane powyżej przedmiot świadczenia wynikający z tej umowy nie jest określony w sposób jasny i klarowny, nie jest jednoznaczny. Brak było przy tym zasadności badania, czy poszczególne postanowienia umowne nie są postanowieniami abuzywnymi, niedozwolonymi w świetle art. 385¹ k.c. albowiem z uwagi na ową niedookreśloność świadczenia głównego umowy (kwoty kredytu) jest ona nieważna w całości.

Ta niedookreśloność świadczenia głównego umowy spowodowana zastosowaniem tzw. kursu krzyżowego i mechanizmu odwrotnej indeksacji powoduje, że zapisy umowy kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w tabeli kursów ogłaszanych w siedzibie banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe jako jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wyróżnia się ściśle określenie kwoty i waluty kredytu. Z tego punktu widzenia w obrocie wyróżnia się kredyty złotówkowe oraz kredyty walutowe.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami.

Kredyt walutowy zaś jest to kredyt udzielany i wypłacony w walucie obcej, w którym z kolei spłata raty kapitałowo - odsetkowej kredytu następuje w walucie obcej.

W niniejszej sprawie postanowienia umowy przewidywały, że udostępniana we frankach szwajcarskich kwota może zostać wykorzystana przez kredytobiorcę de facto jedynie poprzez wypłatę w złotych polskich, jednak nie określały wprost wysokości kwoty w złotych, która może zostać realnie wykorzystana przez kredytobiorcę, odsyłając do wysokości ceny nabycia kredytowanej nieruchomości, kwoty 130 000 zł tytułem refinansowania remontu i ewentualnej kwoty z przeznaczeniem na refinansowanie wniesionego wkładu własnego.

W takiej sytuacji zatem w związku z wyeliminowaniem niedozwolonej klauzuli umownej w istocie nie sposób określić w sposób precyzyjny w jakiej kwocie udzielono kredytu powodowi – skoro umowa kredytowa wskazuje jedynie kwotę kredytu w walucie obcej, wypłata kredytu miała nastąpić w walucie krajowej, a brak jest określenia sposobu przeliczenia waluty obcej na walutę krajową. Jest to niewątpliwie element podmiotowo istotny takiej umowy. Jednocześnie brak jest tu możliwości stosowania jakichkolwiek rozwiązań w drodze analogii, a kredyt w sposób nie budzący wątpliwości nie miał charakteru kredytu walutowego. Powyższe spostrzeżenia prowadzą do wniosku, iż pomimo wskazania kwoty kredytu w walucie obcej, brak jest możliwości ustalenia (w związku z brakiem możliwości jakiegokolwiek „przeliczenia” kwoty kredytu na walutę krajową i brakiem możliwości uznania go za kredyt walutowy) kwoty takiego kredytu. W takiej sytuacji w istocie brak jest tu określenia kwoty kredytu, a tym samym umowa nie zawiera postanowienia, o którym mowa w art. 67 ust. 2 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lipca 2020 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 501/19).

Skutkiem przekroczenia granic swobody umów jest uznanie czynności prawnej (umowy) za dokonaną poza zakresem ustawowej kompetencji, a zatem nieważną w całości lub w części na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. W niniejszym przypadku Sąd uznał, że mamy do czynienia z przekroczeniem granic ogólnej kompetencji do kształtowania treści czynności prawnej przyznanej normą z art. 353 (1) k.c. Skutkiem powyższego jest to, że czynność prawna nie wywołuje skutków od początku, z mocy prawa.

Mając na względzie treść art. 58 § 3 k.c. Sąd uznał, że utrzymanie pozostałej części umowy w mocy nie jest jednakże możliwe, ponieważ bez postanowień dotyczących sposobu wyliczenia kwoty kredytu oraz raty kredytu umowa nie nadaje się do wykonania a zatem jest nieważna, jako sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego.

Umowa nie może zostać utrzymana w mocy, ponieważ nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych przepisów innymi postanowieniami przez sąd z urzędu. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących denominację kredytu. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto, przepis ten przyznaje dłużnikowi uprawnienie do wykonania w walucie polskiej zobowiązania, które powinno być spełnione w walucie obcej. W przypadku umowy kredytu denominowanego zobowiązanie ma być wykonane wyłącznie w walucie polskiej, zatem jest to przypadek nieobjęty hipotezą art. 358 § 2 k.c., który znalazłby zastosowanie tylko gdyby dłużnik miał obowiązek wykonać swe zobowiązanie w walucie obcej, a tak w niniejszej sprawie nie jest. Nawet jednak, gdyby przepis ten mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to i tak skutkiem tego nie mogłoby być utrzymanie umowy w mocy. W okresie przed 24 stycznia 2009 r. nie istniał bowiem żaden przepis, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy, zaś nieważność umowy stwierdza się ze skutkiem ex tunc. Niedopuszczalne byłoby zaś uznanie,

że możliwa jest następcza konwalidacja umowy od początku nieważnej (uzasadnienie Uchwały SN z dnia 4 kwietnia 1990 r., III CZP 7/90). Oznaczałoby to bowiem wsteczne działanie prawa, co jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i co wprost wyklucza art. 3 k.c.

Z drugiej strony nie istnieje też żadna obiektywnie istniejąca zasada współżycia społecznego nakazująca przyjęcie, że jeśli umowa nie określiła wysokości świadczenia pieniężnego jednej ze stron, to należne jest świadczenie w wysokości „rynkowej”. Nie wiadomo też w jaki sposób Sąd miałby ustalić taki kurs rynkowy, nie tylko w przeszłości, ale również na przyszłość. Dokonane ustalenia faktyczne nie dają też podstawy do przyjęcia, że istniał jakiś zwyczaj stosowania kursów NBP (ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym). Przeciwnie – analiza treści umów kredytów indeksowanych bądź denominowanych wskazuje raczej, że jeśli istniał jakiś zwyczaj, to było to stosowanie kursów ustalanych w tabelach banku. Zatem ustalenie przez sąd „odgórnie” jakiegoś kursu waloryzacji, w ocenie sądu, stanowiłoby zbyt daleko idącą, niezajdującą podstawy w przepisach prawa ingerencję w stosunek zobowiązaniowy stron.

Należy także, w zaistniałych okolicznościach uznać, że powód świadomy jest skutków złożonego oświadczenia woli odnośnie nieważności umowy. Działa on w niniejszej sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika.

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca wysokość kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, jest ważna, to zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu do wypłaty i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne.

Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne postanowienia umowne – w tym cenę czy wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane jednoznacznie. Powyższe wynika z brzmienia art. 385¹ k.c.

W sprawie nie ulega wątpliwości, iż powód jest konsumentem, co pozwala na ocenę pozostałych przesłanek stwierdzenia abuzywności klauzul umownych.

Należy zatem w dalszej kolejności ustalić, czy konsument miał rzeczywisty wpływ na postanowienia umowy, czy godził się na zapisy, które zostały w niej zamieszczone. Niezgodnione bowiem indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść zawieranej umowy, a w każdym razie na treść klauzuli indeksacyjnej. Brak jest dowodów, że sposób tej indeksacji został z konsumentem indywidualnie uzgodniony, zaś okoliczność przeciwna wynika z zeznań powódki. W związku z powyższym powód przystąpił do umowy kredytu, której zapisy były całkowicie przygotowane przez stronę pozwaną. Niewątpliwie także zapisy umowy wskazywane jako niedozwolone postanowienia umowne zostały przejęte ze wzorca (art. 385¹ § 3 k.c.), co dodatkowo przemawia – zgodnie z przyjętym domniemaniem – o braku indywidualnego ich uzgodnienia.

W dalszej kolejności ocenie podlega, czy klauzule indeksacyjne określają główny przedmiot umowy lub relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług. Jeśli tak to w świetle art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady UE nr 93/13 niedopuszczalna jest ich ocena pod kątem nieuczciwego charakteru warunków, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanego orzecznictwa i poglądów doktryny, prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które tworzą mechanizm denominacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy i załączników. Nie zawierają również jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone.

Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku aprecjacji waluty.

Istotny jest również sposób spełnienia istniejących po stronie instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Należy uznać, że nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów na etapie podpisywania umowy bez pozostawienia kopii dokumentów przed jej podpisaniem w celu umożliwienia swobodnej analizy ich treści w okresie pomiędzy złożeniem wniosku a podpisaniem umowy. Nadto towarzyszące składaniu wniosku o kredyt zapewnienia pracownika banku o korzystności oferty kredytu indeksowanego zniekształcały odbiór przez konsumenta informacji o istniejącym ryzyku, uniemożliwiając mu podjęcie w pełni racjonalnej decyzji.

W związku z powyższym uznać należy, że klauzule denominacyjne, choć określają główny przedmiot umowy, są niejednoznaczne.

Sąd powołał się także na dyspozycję art. 385¹ k.c. Oceny, czy sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta należy dokonywać na datę zawarcia umowy. Powyższe wynika wprost z brzmienia art. 385² k.c. (ale i także ze stosownego orzecznictwa SN).

W ocenie Sądu działania doradcy kredytowego były nakierowane w istocie na dezorientację kredytobiorcy w celu zawarcia przez niego umowy, która obiektywnie nakłada na niego olbrzymie ryzyko niczym nieograniczonego wzrostu salda kredytu. Zdaniem sądu, w realiach niniejszej sprawy doszło w istocie do nierzetelnego traktowania kredytobiorcy, a także do zawarcia umowy, w której nie mógł w istocie on wiedzieć, że dojdzie do niekorzystnego ukształtowania jego praw i obowiązków w przyszłości. Bez znaczenia jest w tym przypadku, czy kredytobiorca miał wiedzę zezwalającą na dokonanie owej analizy. Chodzi tu o potencjalną możliwość prześledzenia skutków postanowień umowy – sposób ich sformułowania powyższe wykluczał, co pozwala na ocenę ich zapisów jako niedozwolonych postanowień umownych.

Same klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF i wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Wysokość kursów walut w tabeli banku zależała całkowicie od decyzji banku, który według własnej woli kształtuje kurs w tabeli banku. Należy podkreślić, że w świetle postanowień umowy i załączników bank nie ustalał kursu sprawiedliwego, tylko kurs banku.

Uprawnienie banku do jednostronnego regulowania wysokości kredytu do wypłaty i rat kredytu poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te ustalenia, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu bez znaczenia pozostaje w jaki sposób umowa była faktycznie wykonywana przez przedsiębiorcę, tj. czy stosowane przez bank kursy były rynkowe. Postanowienie umowne nie może bowiem być uważane za abuzywne lub nieabuzywne w zależności od woli przedsiębiorcy, która przejawia się wszakże w sposobie wykonywania przez niego umowy. Bez znaczenia dla tej oceny pozostają również wewnętrzne regulacje banku, które nie są wiążące dla banku w stosunku z konsumentem.

Ponadto, należy zwrócić uwagę, że klauzule waloryzacyjne umożliwiały bankowi stosowanie odmiennego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kwoty kredytu, a innego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Faktycznie stanowiła dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona

została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji salda oraz poszczególnych rat podlegających spłacie. Zdaniem Sądu nie można uznać, aby istnienie spreadu było konieczne dla zabezpieczenia banku przed ryzykiem walutowym. Bank jako wysokospecjalistyczna jednostka finansowa posiada rozmaite narzędzia zabezpieczenia się przed ryzykiem przy użyciu matematyki finansowej i dostępnych instrumentów rynku finansowego. Tym samym nie istnieją usprawiedliwione podstawy zabezpieczania się banku przed ryzykiem walutowym za pomocą funkcjonowania spreadu walutowego przy wypłacie i spłacie kredytu indeksowanego.

Z powyższych względów, sporne postanowienia umowy naruszają interes konsumenta w sposób rażący, sprzeczne są także z dobrymi obyczajami, oraz wskazują na jego nierzetelne traktowanie. Przyjęta w dniu 04.02.2014 r. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z 4.02.2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związany z nieruchomościami mieszkalnymi nakazuje, aby kredytobiorca został ostrzeżony przed podpisaniem umowy o możliwym ryzyku walutowym w przypadku zaciągania kredytu w walucie obcej. Zgodnie z przytoczoną Dyrektywą kredytobiorca ma otrzymywać regularnie ostrzeżenia jeżeli wahania kursu wynoszą 20 %. W takiej sytuacji ma on możliwość renegotjacji umowy, tak by ograniczyć ryzyko walutowe.

W konsekwencji, Sąd przyjął, że sporne klauzule zapewniają pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia kredytobiorcy w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje wyłącznie jemu.

Wobec zakwestionowania mechanizmu denominacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zdaniem Sądu nie ma możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących denominacji.

Ocena klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie jako abuzywne i jednocześnie brak możliwości zastąpienia jej innymi klauzulami, skutkuje brakiem zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe

w związku z 351¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c.

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miały być ustalony kurs z tabeli. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był szczegółowy opis zawarty w odpowiedzi na pozew, w jaki sposób pozwany, jego zdaniem, dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Ponadto, w umowie wadliwie został wskazany sposób ustalania oprocentowania kredytu, którego zmienność nie poddaje się obiektywnej kontroli przez co dodatkowo świadczenie obciążające powoda było nie do przewidzenia.

Odnosząc się do stanowiska pozwanego, co zasad ustalania kursów walut w tabelach kursów obowiązujących w banku, Sąd zauważył, że ani umowa stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut. Ewentualna rynkowość kursów pozostaje bez związku z niniejszą sprawą, albowiem odnosi się do sposobu wykonywania umowy, a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorców. Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie.

W tej sytuacji pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu.

W związku z powyższym sąd doszedł do wniosku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna.

Roszczenie o zapłatę rozpoznać należało na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu tj. art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c.

W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu. Wykazanie samego faktu spełnienia świadczenia wypełnia bowiem przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11 - z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11 - z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12 - z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13 - z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15).

Sąd miał na względzie także aktualnie stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z 16 lutego 2021 r. – III CZP 11/20 (Legalis nr 2532281), w której Sąd Najwyższy przesądził, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, umowę należy rozliczyć zgodnie z teorią dwóch kondykcji.

Mając powyższe na uwadze, zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda całej dochodzonej kwoty tj. 438 298,39 zł jako spełnionego na rzecz pozwanego świadczenia nienależnego.

Odnosnie żądania odsetkowego Sąd miał na względzie, że roszczenie kondycyjne wymagalne jest na skutek wezwania osoby świadczącej nienależnie, którym było doręczenie odpisu pozwu. Zatem, roszczenie odsetkowe sąd uwzględnił od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (tj. 28 lipca 2020 r.). Tym samym sąd oddalił częściowo roszczenie o odsetki.

W związku z wygraniem przez stronę powodową sprawy w całości (oddalenie żądania pozwu dotyczyło wyłącznie roszczenia odsetkowego w niewielkiej jego części) sąd zasądził na jej rzecz koszty procesu w całości na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt 1 oraz pkt 3 zarzucając:

1. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z nich nie wynikających, a mianowicie:

1.1. przyjęcie, że Bank miał swobodę i dowolność w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji wysokości zobowiązań stron,

1.2. przyjęcie, że kurs Banku nie był kursem sprawiedliwym,

1.3. przyjęcie, że „Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy oraz swojej własnej w odniesieniu do wysokości zobowiązań kredytobiorcy wobec banku i banku wobec kredytobiorcy”, jak i też, że „Pozwany bank mógł (...) wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy”,

1.4. przyjęcie, że świadczenie główne umowy - kwota kredytu, nie zostało dookreślone, podczas gdy:

- kwota kredytu udzielonego Powodowi, oddanego mu do dyspozycji i przez niego wykorzystanego została jasno i jednoznacznie określona w § 1 ust. 1 Umowy na kwotę 306 376,10 CHF [po zmianie Anekssem nr 1 do Umowy z dnia 8 października 2007 r.], a w Regulaminie ustalono formę świadczenia opartą o przeliczenia, które nie miały wpływu na wysokość zobowiązania,

- Bank nie ustalał zobowiązań stron objętych Umową w sposób jednostronny, dowolny i arbitralny,
- kursy walut nie wpływają na wysokość świadczenia Banku i świadczeń kredytobiorcy objętych Umową,
- Bank nigdy nie ustalał kursów w sposób jednostronny i arbitralny, zaś stosowane przez Bank kursy wynikały z czynników obiektywnych i były sprawiedliwe i rynkowe, uzależnione od ekonomicznej wartości waluty franka szwajcarskiego, co odpowiadało zgodnemu zamiarowi stron i celowi Umowy.

1.5. przyjęcie, że nie ma znaczenia okoliczność, w jaki sposób Bank w rzeczywistości ustalał kursy walut i czy kursy te były rynkowe i w konsekwencji pominięcie faktu, że kursy Banku ogłaszane w Tabeli kursowej były i są rynkowe i konkurencyjne i jako takie nie naruszają interesów Powoda, podczas gdy okoliczności związane z wykonaniem Umowy mają istotne znaczenie dla dokonania prawidłowej wykładni postanowień umownych, a w konsekwencji dla oceny, czy Umowa narusza interesy konsumentów i pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

1.6. przyjęcie, że postanowienia umowne „przewidywały, że udostępniana we frankach szwajcarskich kwota może zostać wykorzystana przez kredytobiorcę de facto jedynie poprzez wypłatę w złotych polskich” , podczas gdy:

- z Umowy wynika, że zasadą była wypłata kredytu w walucie CHF,
- Powód mógł żądać wypłaty środków pochodzących z kredytu w walucie jego udzielenia składając stosowną dyspozycję,
- z Umowy nie wynika, ażeby wypłata kredytu miała nastąpić wyłącznie w złotych polskich.

1.7. pominięcie okoliczności, że przewalutowanie według kursów wynikających z Tabeli kursowej Banku przy wypłacie kredytu i spłacie rat kapitałowo - odsetkowych było dla Powoda fakultatywne i Bank nie nakładał na Kredytobiorcę żadnych obowiązków w tym zakresie, podczas gdy okoliczności te miały istotne znaczenie dla ustalenia, czy Umowa narusza interesy Powoda i pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

1.8. przyjęcie, że Powód dokonywał spłaty kredytu na rachunek prowadzony w CHF, podczas gdy Powód miał taką możliwość - zagwarantowaną umownie w § 6 ust. 2 Umowy, jednak z tej możliwości w rzeczywistości nie korzystał, albowiem spłata rat kapitałowo - odsetkowych w całym okresie objętym powództwem następowała z rachunku w PLN,

1.9. przyjęcie, że w przypadku kredytu Powoda nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany walut, a pobierany spread - który w ocenie Sądu stanowił „niczym nieuzasadniony dochód Banku” i „dodatkową ukrytą prowizję” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku, podczas gdy już sama tylko okoliczność zawarcia przez Strony Umowy kredytu w walucie obcej, w której możliwa była wypłata i spłata kredytu w walucie CHF potwierdza, że w ramach Umowy kredytu dochodziło do transakcji dewizowych, a stosowanie spreadu walutowego było w pełni uzasadnione i dopuszczalne, nie pozostawało w sprzeczności z dobrymi obyczajami i nie naruszało interesów Powodów;

1.10. przyjęcie, że Powód został obciążony „dodatkową ukrytą prowizją”, podczas gdy

- Bank nie ukrywał przed Powodem żadnych opłat, kosztów i prowizji związanych z zawarciem Umowy;
- Bank nie stosował innych prowizji niż wymienione w Umowie, Regulaminie i Taryfie Prowizji i Opłat;
- Powód nie był zobowiązany do korzystania z Tabeli kursowej Banku - mógł on wypłacić środki z tytułu kredytu w walucie CHF i w tej walucie spłacać kredyt nabywając ją poza Pozwanym Bankiem;
- Powód wiedział, jaka będzie wysokość raty przypadającej do spłaty w walucie CHF, ponieważ w tej walucie otrzymywał harmonogramy spłat i w tej walucie obowiązany był zgodnie z Umową do spłaty kredytu.

1.11. przyjęcie, że łącząca strony umowa stanowi kredyt denominowany, podczas gdy łącząca strony umowa jest typową umową o kredyt walutowy, zaś zawarte w niej postanowienia w pełni odpowiadają konstrukcji tego typu umów, a

Powód dysponował kwotą kredytu we frankach szwajcarskich, mógł żądać wypłaty środków pochodzących z kredytu w walucie jego udzielenia i w walucie CHF powinna także następować spłata rat kapitałowo-odsetkowych.

1.12. przyjęcie, że Umowa przewidywała „klauzule indeksacyjne”, a rzekoma „niedookreśloność świadczenia głównego umowy” spowodowana jest zastosowaniem przez Bank tzw. kursu krzyżowego i „mechanizmu odwrotnej indeksacji”, podczas gdy:

- Umowa łącząca Strony nie jest umową kredytu indeksowanego, w której tego typu mechanizmy są stosowane,
- przedmiot świadczenia Umowy został w sposób jasny i precyzyjny określony we CHF,
- kurs krzyżowy w ogóle nie miał zastosowania do stosunku prawnego stron, albowiem jest to kurs wymiany jednej waluty obcej na inną walutę obcą, a taka sytuacja nie miała miejsca w okolicznościach niniejszej sprawy.

1.13. przyjęcie, że regulamin kredytu będący integralną częścią umowy kredytowej wskazywał, że jeżeli kredytobiorca wnioskował o wypłatę środków w innej walucie niż waluta produktu to następowało to po przewalutowaniu, a regulamin zakładał tzw. kurs krzyżowy, podczas gdy treść Regulaminu stanowiącego integralną część Umowy kredytu nie zawiera tego typu postanowień,

1.14. przyjęcie, że Powód złożył „oświadczenie, w którym wskazał, iż jest świadomy ryzyka zaciągnięcia kredytu w walucie obcej, które wynika z możliwości zmiany kursu waluty”, jak i też, że „podpisał on jedynie wzór regularnie stosowanego przez bank oświadczenia, na którego treść nie miał wpływu”, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak i też z treści odpowiedzi na pozew złożonej przez Pozwanego nie wynika, ażeby tego typu oświadczenie było w okolicznościach niniejszej sprawy składane przez Powoda.

1.15. przyjęcie, że w § 1 pkt 1 lit. c Umowy jest mowa, iż „bank uruchomi ewentualnie pozostałą kwotę kredytu, na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu z zastrzeżeniem § 1, nie więcej jednak niż 25% kwoty kredytu w wysokości równoważności nie przekraczającej kwoty 50 000 zł z przeznaczeniem na refinansowanie wniesionego wkładu własnego związanego z kredytowaną nieruchomością”, podczas gdy treść § 1 Umowy nie zawiera wskazanych jednostek redakcyjnych i nie zawiera treści przytoczonej przez Sąd.

2. Naruszenie art. 235² §1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278§1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane przez pozwanego w treści odpowiedzi na pozew i uznanie, że dowód jest zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy ten dowód zmierzał do wykazania rynkowości stosowanych przez strony kursów wymiany walut i odparcia zarzutów strony powodowej, jakoby pozwany ustalał kursy wedle swojego uznania, jednostronnie i z zachowaniem całkowitej swobody, a jego przeprowadzenie pozwoliłoby na ustalenie, że kursy Banku były sprawiedliwe i rynkowe, Bank nie dopuścił się naruszenia interesów konsumentów, a umowa nie pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

3. Naruszenie art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że Umowa jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, albowiem nie określa elementów koniecznych do uznania jej za ważną czynność prawną, ponieważ:

- nie doszło do jasnego i klarownego ustalenia w Umowie przedmiotu świadczenia głównego Umowy w postaci kwoty kredytu,
- w Umowie nie została w sposób jednoznaczny określona kwota udzielonego kredytu,
- „w Umowie wadliwie został wskazany sposób ustalania oprocentowania kredytu, którego zmienność nie poddaje się obiektywnej kontroli przez co dodatkowo świadczenie obciążające powoda było nie do przewidzenia”, podczas gdy:

- - strony wyraźnie, jednoznacznie i literalnie określiły kwotę i walutę kredytu w § 1 ust. 1 Umowy na kwotę we frankach szwajcarskich (kwota 306376,10 CHF [po zmianie Anekssem nr 1 do Umowy z dnia 8 października 2007 r.]),
- - wypłata w złotych równowartości kwoty kredytu określonego w Umowie we frankach szwajcarskich nie zmienia faktu, że kwota oddana do dyspozycji Powoda jest zgodna z kwotą i walutą określoną w Umowie we frankach szwajcarskich i nie stanowi o niedookreśloności świadczenia głównego umowy w postaci kwoty kredytu,
- - oprocentowanie zostało określone w Umowie w sposób zgodny z prawem i w pełni dopuszczalny, a jego wysokość nie była niemożliwa do przewidzenia.

4. Naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że Umowa kredytu jest nieważna jako sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego i zawarta została z przekroczeniem zasady swobody umów, albowiem pozwala Pozwanemu, jako silniejszej stronie kontraktu na jednostronne ustalanie wysokości zobowiązań wynikających z Umowy, podczas gdy Umowa nie narusza natury stosunku umownego, a Bank nie miał możliwości jednostronnego kształtowania wysokości swojego zobowiązania i wysokości zobowiązań Powoda, a wynikające z Umowy świadczenia Stron były jasno dookreślone i nie były kształtowane wyłącznie przez Pozwany Bank.

5. Naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że:

- - postanowienia zakwestionowane przez Powoda naruszają dobre obyczaje oraz w sposób rażąco naruszają interesy konsumentów, podczas gdy brak było ku temu uzasadnionych podstaw;
- zawarte w Umowie i Regulaminie postanowienia stanowią niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy na podstawie tych postanowień Bank nie przyznał sobie dowolności w zakresie kryteriów kształtowania kursów i na podstawie tych postanowień nie miał możliwości wpływać jednostronnie i arbitralnie na wysokość zobowiązań Stron,
- postanowienia umowne były niejednoznaczne i nie zostały uzgodnione indywidualnie, podczas gdy postanowienia uznane za abuzywne zostały zgodnie uzgodnione przez strony i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, prostym i zrozumiałym językiem.

6. Naruszenie art. 385¹ § 2 w zw. z § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że na skutek wyeliminowania klauzul abuzywnych z Umowy i Regulaminu nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie Umowy, podczas gdy łącząca Strony Umowa powinna być dalej wykonywana bez tych postanowień, a w sytuacji uznania, że Umowa nie może być dalej wykonywana, Sąd winien zastąpić postanowienia abuzywne innymi wynikającymi z przepisów o charakterze dyspozytywnym, ewentualnie uzupełnić powstałą w ten sposób lukę w Umowie poprzez odesłanie do ustalonego zwyczaju i zastosowanie per analogiam art. 41 Prawa wekslowego.

7. Naruszenie art. 358 k.c. poprzez błędne uznanie, że brak jest przepisu dyspozytywnego, który mógłby zastąpić bezskuteczne klauzule przeliczeniowe, pozwalającego na utrzymanie Umowy w mocy, a w rezultacie niezastosowanie tego przepisu i nieuzupełnienie luki powstałej w Umowie na skutek stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych, [zarzut ewentualny podniesiony z ostrożności na wypadek uznania, że Umowa kredytu nie może dalej obowiązywać (być wykonywana) bez klauzul przeliczeniowych].

8. Naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 41 Prawa wekslowego poprzez błędne niezastosowanie tych przepisów i nieuzupełnienie luk powstałych w Umowie na skutek stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych, podczas gdy wobec stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych, w miejsce niedozwolonych postanowień umownych możliwe było wprowadzenie kursu waluty CHF na zasadzie „ustalonego zwyczaju” z art. 56 k. c. i 6, zastosowanie per

analogian art. 41 Prawa wekslowego [zarzut ewentualny podniesiony z ostrożności na wypadek uznania, że Umowa kredytu nie może obowiązywać (być wykonywana) bez klauzul przeliczeniowych].

9. Naruszenie art. 1 ust. 2 w zw. z art. 3 ust 1 Dyrektywy Rady 93/13 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez uznanie, że zakwestionowane przez Powoda klauzule przeliczeniowe należy uznać za nieuczciwe z tej przyczyny, że „Umowa, w tym regulamin, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli”, podczas gdy w dacie zawarcia Umowy brak było przepisu nakładającego na Banki obowiązek zamieszczania w umowach zasad odnoszących się ustalania kursów wymiany walut, a zatem łącząca Strony Umowa, jako odpowiadająca obowiązującym w dacie jej zawarcia przepisom ustawowym, zgodnie z art. 1 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13, nie powinna podlegać przepisom Dyrektywy.

10. Naruszenie art. 1 pkt 1 lit. a) oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez uznanie, że Umowa jest nieważna, podczas gdy:

- wejście w życie ustawy antyspreadowej z dniem 26 sierpnia 2011 r. potwierdziło ważność umów o kredyt we frankach szwajcarskich i zawartych w nich postanowień oraz wykonalność umów tego typu, które nie określały zasad ustalania kursu wymiany na potrzeby wykonania umowy kredytu,
- wejście w życie ustawy antyspreadowej z dniem 26 sierpnia 2011 r. wyeliminowało ewentualny abuzywny charakter postanowień umownych,
- w dacie zawarcia Umowy banki nie były zobowiązane do określania w umowach zasad ustalania kursów wymiany walut.

11. Naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez uznanie, że świadczenia spełnione przez Powoda w wykonaniu Umowy kredytu, są świadczeniami nienależnymi, które powinny zostać zwrócone Powodowi z uwagi na odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia, podczas gdy zawarta przez strony Umowa jest ważna i wiąże strony w całości, Powód nie jest zubożony, a Pozwany nie jest wzbogacony kosztem Powoda.

12. Naruszenie art. 731 k.c. poprzez błędne niezastosowanie tego przepisu i nieuznanie, że roszczenia Powoda uległy przedawnieniu z upływem 2 - letniego terminu przedawnienia roszczeń, podczas gdy Bank pobierał środki na poczet należności wynikających z Umowy kredytu z rachunku bankowego Powoda, a Powód domaga się zasądzenia kwot uiszczanych na rzecz Banku za pośrednictwem tego rachunku.

13. Naruszenie art. 118 k.c. poprzez błędne niezastosowanie tego przepisu i nieuznanie, że roszczenia Powoda uległy przedawnieniu z upływem 3 - letniego terminu przedawnienia roszczeń, podczas gdy kredyt spłacany był w ratach, w terminach z góry określonych, a zatem jako świadczenia okresowe roszczenia Powoda przedawniają się z upływem lat 3 [zarzut ewentualny podniesiony z ostrożności na wypadek nieuwzględniania zarzutu naruszenia art. 731 k.c.]

14. Naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy podczas gdy żądanie Powoda zwrotu uiszczonych przez niego kwot na rzecz Pozwanego narusza zasady współżycia społecznego, w tym zasadę równości, zasadę sprawiedliwości społecznej i zasadę zaufania w obrocie gospodarczym.

15. Naruszenie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. art. 405 k.c. i art. 410 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek za opóźnienie od dnia następnego po dniu złożenia pozwu, podczas gdy:

- z dniem doręczenia pozwu nie można wiązać początkowego terminu opóźnienia w zapłacie,
- ewentualne opóźnienie w zapłacie może wystąpić dopiero od trwałej bezskuteczności umowy,
- samo doręczenie pozwu nie przesądza, że Umowa jest nieważna lub w inny sposób wadliwa,
- doręczenie pozwu nie obliguje pozwanego do zapłaty należności objętej pozwem.

16. Naruszenie art. 327¹ k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zawierającego wewnętrzne sprzeczności, niejasnego i chaotycznego, co skutkowało brakiem możliwości poddania zaskarżonego orzeczenia kontroli instancyjnej,

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, o ile Sąd II instancji dojdzie do przekonania, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy albo, że wydanie wyroku w sprawie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dodatkowo w każdym z ww. przypadków - zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest usprawiedliwiona tylko w takim zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji uznał, że powodowi przysługuje należność odsetkowa od nienależnego świadczenia (dochodzonej kwoty głównej) za okres do 29 lipca 2020 r. W pozostałym zakresie apelacja nie miała usprawiedliwionych podstaw, chociaż niektóre z jej zarzutów były trafne.

Rację ma przede wszystkim skarżący wskazując na mankamenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Istotnie bowiem sporządzone uzasadnienie jest chaotyczne i wewnętrznie sprzeczne. Sąd Okręgowy dokonał pomieszania różnych przesłanek prawnych skutkujących nieważnością umowy, powołując się przy ocenie niezgodności jej zapisów z art. 69 prawa bankowego, czy z art. 353¹ k.c., na skutki wynikające z abuzywności postanowień umownych. Jednocześnie Sąd Okręgowy w części motywacyjnej uzasadnienia powołał się na postanowienia nieznajdujące się w umowie i Regulaminie, jak również na oświadczenie powoda co do świadomości ryzyka zaciągnięcia kredytu w walucie obcej podczas, gdy materiał dowodowy nie wskazuje, aby takie oświadczenie zostało złożone.

Wskazane powyżej mankamenty nie spowodowały jednak, iż rozstrzygnięcie nie poddawało się ocenie instancyjnej. Zarzut naruszenia art. 328§2 k.p.c. (obecnie 327⁽¹⁾ § 1 k.p.c.), może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). Kwestionowanie ustaleń faktycznych, oceny dowodów, pominięcia pewnych dowodów czy okoliczności, jak również wadliwości ocen prawnych nie może opierać się na zarzucie naruszenia art. 327⁽¹⁾ § 1 k.p.c. Czym innym jest techniczna strona uzasadnienia, której dotyczy ten przepis, a czym innym jest jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna. Wobec tego wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi płaszczyzny do właściwej krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani oceny prawnej (np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2017 r., II PK 294/15, Legalis, z 27 lipca 2016 r., V CSK 664/15, Legalis, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2016 r., Legalis). Trzeba też zwrócić uwagę, że uzasadnienie wyroku sporządzane jest już po podjęciu i wyrażeniu decyzji przez sąd, zatem wadliwości uzasadnienia nie mają wpływu na treść podjętego w sprawie rozstrzygnięcia. W tej sprawie wyrok Sądu Okręgowego zawiera elementy określone we wskazanych przepisach, co pozwoliło sądowi odwoławczemu na prześledzenie toku wyводу, aczkolwiek uzasadnienie rzeczywiście nie jest modelowe. Niejasności sfery motywacyjnej nie stały się w niniejszej sprawie czynnikiem, który mógłby być istotny, a już zwłaszcza skutkowało potrzebą wydania orzeczenia kasatoryjnego. Ani skarżący nie miał problemów ze sformułowaniem niezbędnych zarzutów, ani przeprowadzenie kontroli instancyjnej nie było niemożliwe.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym powtarzanie ich w tym miejscu. Na gruncie obecnie obowiązującego art. 387 § 2¹ k.p.c. wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd odwoławczy przyjął za własne ustalenia sądu I - ej instancji.

W ramach zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. apelujący w zasadzie odnosi się do wykładni zapisów umowy i regulaminu dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, a więc do oceny prawnej. W istocie bowiem to, jaki był charakter udzielonego powodowi kredytu, czy umowa pozostawiała pozwanemu prawo do określenia świadczenia powoda w sposób dowolny, czy świadczenie główne umowy zostało dookreślone, czy zapisy umowy i Regulaminu odwołują się do ustalnego w sposób obiektywny kursu CHF, czy bank zastrzegł sobie uprawnienie do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, jest kwestią oceny jurydycznej, a nie ustaleń faktycznych. Tak sformułowany zarzut, zdaje się sugerować, że pozwany w istocie nie kwestionuje oceny wiarygodności poszczególnych dowodów przeprowadzonych w sprawie, lecz ich ocenę prawną. Należy zwrócić uwagę, że art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy - nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżących odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające. Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Takiej argumentacji zaś apelacja nie zawiera, co, przemawia za stwierdzeniem niezasadności tego zarzutu. Ponadto, aby zarzucić naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 roku, I CKN 132/01). Takiej argumentacji, apelacja pozwanego nie zawiera.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, iż sporna umowa z 30 stycznia 2006 r. jest umową o kredyt denominowany, co wynika wprost z treści §1 umowy, w którym wyrażono kwotę kredytu w CHF, wskazując, że przedmiot kredytowania stanowił zakup zabudowanej nieruchomości położonej w(...) który powód zamierzał nabyć na rynku pierwotnym, sfinansowanie kosztów remontu kredytowanej nieruchomości oraz refinansowanie wniesionego wkładu własnego związanego z kredytowaną nieruchomością. W § 3 ust. 1 umowy ustalono, że uruchomienie kredytu nastąpi w transzach w wysokościach i terminach określonych w umowie przedwstępnej kupna – sprzedaży w łącznej wysokości stanowiącej równowartość 448 500 PLN, na rachunek bankowy inwestora zastępczego. W przypadku, gdy kwota określona w umowie kupna sprzedaży wyrażona jest w innej walucie niż waluta kredytu Bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami banku. W dalszych ustępach § 3 wskazano wysokość uruchomienia kredytu udzielonego na potrzeby remontu oraz refinansowania odnosząc wysokość wypłaconych na ten cel kwot do równowartości w PLN (odpowiednio równowartość 130 000 PLN oraz równowartość nie przekraczającą 50 000 PLN). Z powyższego wynika, że uruchomienie kredytu nastąpi w złotych, zaś powód nie był uprawniony do wypłaty kwoty kredytu w walucie CHF. Zgodnie z kolei regulaminem udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych w F. (k.147-150), który zgodnie z umową (§ 12 ust. 3) ma zastosowanie w sprawach nieuregulowanych, w §19 ust. 4 wskazano, że wypłata kredytu w walucie obcej następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w Banku, z dnia wypłaty kredytu.

Paragraf 6 ust. 2 umowy stanowił, że kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty należności związanych z udzielonym kredytem na prowadzone przez Bank konto kredytobiorcy w CHF (k.50 v). Natomiast zgodnie z § 21 ust. 3 w/w regulaminu, w przypadku kredytu w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut. Powód dokonywał spłaty kredytu w złotych (k.147 i nast.), a następnie pozwany bank dokonywał przewalutowania tej kwoty. Gdyby wskazany wyżej rachunek kredytobiorcy faktycznie był tylko walutowy dla CHF, to nie byłoby możliwości dokonywania wpłat w PLN.

Powyższe zapisy świadczą o prawidłowej wykładni zapisów umowy dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, z której wynikał brak uprawnienia powoda do wypłaty kredytu w walucie CHF.

Dodatkowo odwołanie się w umowie do maksymalnej kwoty wypłaty przy uruchomieniu kredytu z oznaczeniem w złotych („równowartość 448 500 PLN”, „równowartość 130000 PLN” i „nie przekraczającej kwoty 50 000 zł”), wskazuje na wkalkulowanie przeliczeń od początku w mechanizm rozliczeniowy. Inaczej granice wypłat w złotych nie miałyby praktycznego znaczenia. Taką interpretację potwierdzają także zeznania powoda, który wskazał, że chciał uzyskać kredyt na zakup nieruchomości w kwocie około 90% jego wartości w złotych, która to inwestycja była finansowana w walucie polskiej. Uzyskiwanie przez powoda dochodów w złotych również nie wskazywało na zainteresowanie spłatą realizowaną w CHF.

Reasumując sam fakt, iż wypłata kredytu, zgodnie z umową, nastąpiła w PLN każe przyjąć, że strony zawarły umowę o kredyt denominowany. Typową cechą takiego kredytu jest jego wyrażenie w walucie obcej, ale z wypłatą środków i spłatą w walucie polskiej, przy uwzględnieniu mechanizmu przeliczenia według kursu waluty polskiej do waluty obcej. Powód od początku zainteresowany był zresztą świadczeniem w złotych, skoro cel kredytu wiązał się z finansowanym walutą polską nabyciem lokalu mieszkalnego położonego w Polsce. Cel ten był znany bankowi, ujawniony został w umowie, przewidziano wypłatę środków bezpośrednio na rachunek Inwestora Zastępczego. Zasadnie w konsekwencji przyjęto, że brak w umowie bądź regulaminie postanowień, które dawałyby powodowi uprawnienie do wyboru waluty w jakiej nastąpić ma wypłata i spłata.

Z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje (w różnych rolach) waluta obca. Są to kredyty: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty, obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej w zależności od kursu wymiany walut. Zatem kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt wypłacony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Na skutek denominacji lub indeksacji saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. Kredyty denominowane lub indeksowane do kursu waluty obcej są w rezultacie kredytami w walucie polskiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 roku, IV CSK 200/18).

Z kolei w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Nieprawidłowe jest zatem zrównywanie kredytów indeksowanych i denominowanych z kredytami walutowymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19). Umowa kredytu hipotecznego, w którym umieszczono kwotę kredytu w CHF, a wypłaty i spłaty przewidziano w złotych w istocie opiewa na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną i jest tylko niezaskądającym na ochronę kamuflażem rzeczywistych intencji banku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18). W konsekwencji w uznaniu Sądu Apelacyjnego analiza postanowień umownych wyklucza możliwość kwalifikacji zaciągniętego przez stronę powodową kredytu jako walutowego we wskazanym wyżej rozumieniu.

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, iż bank posiadał uprawnienie do jednostronnego ustalania kursów waluty stosowanych do rozliczania umowy, a tym samym kształtowania wysokości zobowiązania powoda. Nie budzi wątpliwości, iż przeliczenie całego zobowiązania oraz rat dokonywane być miało według kursów ustalanych przez jednostki wewnętrzne banku. Bez względu na sposób budowania tabel kursowych i potencjalne oddziaływanie na kursy czynników natury zewnętrznej istotne było to, że kryteria rozliczeń nie zostały skonkretyzowane i podane powodowi. Nie wynikały one ani z umowy, ani regulaminu, czy też inne dowody nie potwierdzały, by informacji

w tym zakresie udzielono powodowi podczas spotkań poprzedzających zawarcie umowy. Przy czym nie chodzi o szczegółowy algorytm, ale określenie czynników wpływających na konkretne wielkości, tak by rozliczenia stały się przewidywalne i weryfikowalne. Dopiero zatem wypłata środków dawała informację o rozliczeniu i ewentualnych różnicach kursowych. Również raty podlegały przeliczeniu według tabeli z dnia spłaty, a zatem o wysokości faktycznie realizowanego świadczenia kredytobiorca dowiadywał się po czynności pobrania środków z rachunku. Powód nie znał więc uprzednio konkretnych wielkości, rodzaju stosowanych kursów z tabeli z danego dnia, mechanizmów decydujących o wyznaczaniu tych kursów, czynników je determinujących, rozkładu proporcji. Trudno zatem mówić o transparentności postanowień kursowych.

Można dodać, że także gdyby swoboda banku była ograniczona funkcjonowaniem mechanizmów rynkowych, przy istniejących nierównościach w sferze informacyjnej orzecznictwo dostrzega podstawy do stwierdzenia abuzywności warunków waloryzacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Legalis).

Natomiast rację ma skarżący, iż w omawianym stosunku prawnym stron nie miał miejsca kurs krzyżowy, jak również iż powód nie składał oświadczenia, iż jest świadomy ryzyka zaciągnięcia kredytu w walucie obcej, co jednak nie ma znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia. Te wskazywane przez pozwanego fragmenty uzasadnienia zawarte zostały w części obejmującej rozważania prawne. Część obejmująca opis czynności, które doprowadziły do zawarcia spornej umowy i opisująca samą treść zawartej przez strony umowy, są prawidłowe, bowiem odzwierciedlają faktyczną treść tej umowy.

Natomiast zacytowany w punkcie 1.15 zapis umowy uznać należy za omyłkę pisarską, albowiem w istocie zapis ten został zamieszczony w § 3 pkt.1c umowy, co wynika wprost z części uzasadnienia odnoszącej się do ustaleń faktycznych.

W pozostałym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stanowił polemikę z oceną prawną prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy zgodne były z treścią zebranego materiału dowodowego. Spór stron sprowadzał się bowiem zasadniczo do kwestii prawnych, które skarżący błędnie identyfikował w apelacji jako odnoszące się do sfery faktów. W ramach tego zarzutu pozwany zmierzał do korekty bądź poszerzenia ustaleń w zakresie związanym z wykonaniem umowy co do stosowanego rynkowego kursu waluty i rynkowego oprocentowania, podczas gdy nie było to konieczne dla subsumpcji norm prawnych do właściwie i dostatecznie ustalonego stanu faktycznego.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 235(2) §1 pkt.2 k.p.c. w zw. z art. 278§1 i 227 k.p.c. Nie było potrzeby zasięgnięcia w tej sprawie opinii biegłego sądowego. Kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy jest bowiem to, czy pozwany sformułował jasnym i zrozumiałym językiem postanowienia określające główny przedmiot umowy, a konkretnie postanowienie wprowadzające do tej umowy ryzyko kursowe po stronie konsumentów. W drugiej kolejności dopiero rozważeniu podlegałaby kwestia sposobu przeliczania CHF na PLN, jednak również ocena tego zagadnienia powinna odnieść się do ustalonych w umowie i regulaminie zasad wyznaczania przez bank kursu waluty a nie do tego, jak bank wykorzystywał następnie postanowienia umowne w zakresie ustalania kursów walut. Dodatkowo wskazać należy, że ocena niedozwolonych postanowień umownych dokonywana jest na datę zawarcia umowy, a zatem nie ma znaczenia sposób wykonywania umowy. Przedmiotem oceny był konkretny stosunek kredytowy, zasadnicze znaczenie miały więc jego warunki i okoliczności zawierania umowy. To zaś jaką treść miała umowa oraz jakie procedury stosowano przy kontraktowaniu Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o złożone dokumenty kredytowe, których moc dowodowa wyznaczona treścią art. 245 k.p.c. nie została zaprzeczona.

W celu dokonania merytorycznej kwalifikacji klauzuli ryzyka walutowego, której treść i zasady funkcjonowania powinny być możliwe do ustalenia przez konsumenta na podstawie zawartej z bankiem umowy, nie było potrzeby sięgnięcia do wiedzy specjalistycznej biegłego. Ani w umowie, ani w regulaminie nie podano dalszych zasad oznaczenia kursów walut w tabeli pozwanego. Istotne jest, że ewentualne ograniczenie swobody banku poprzez funkcjonujące mechanizmy rynkowe, nie wyeliminowałoby podstaw do stwierdzenia abuzywności warunków umownych. Strona powodowa – odmiennie niż bank - wiedziała tylko, jakie są podstawy wyznaczania kursu, co ograniczało możliwość

oceny charakteru tzw. spreadu walutowego i przeprowadzenia stosownych kalkulacji na etapie kontraktowania, a nadto wykluczało uprzednią kontrolę działań banku i odpowiednio wczesną reakcją na znaczące różnice kursowe.

Rację ma pozwany podważając podstawy do uznania umowy za bezwzględnie nieważną. Określony w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe (tekst jednolity: Dz.U. z 2019 r., poz. 2357) obowiązek banku wynikający z umowy kredytowej polega na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, po stronie zaś kredytobiorcy powstaje obowiązek zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Jak wskazano wyżej odniesienie do franków szwajcarskich nie nadawało spornemu w niniejszej sprawie kredytowi charakteru walutowego, w którym zakładane byłyby faktyczne przepływy środków pieniężnych w tej walucie. Klauzula waluty była w tym stosunku tylko formą waloryzacji. Jakkolwiek zastosowanie w/w mechanizmu, w związku ze zmianami kursu walut, mogło prowadzić do obciążenia kredytobiorcy obowiązkiem zwrotu sumy kapitału o innej wartości rynkowej od pierwotnie przekazanej do wykorzystania, to tego rodzaju rozwiązanie uznawano za dopuszczalne na gruncie art. 353¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 czy z dnia 14 lipca 2017 roku w sprawie II CSK 803/16, Legalis) i ostatecznie zostało zaakceptowane przez ustawodawcę, który w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984) uzupełnił prawo bankowe o nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. Co do zasady zatem umowa kredytu waloryzowanego – w różnych jego postaciach - nie została oceniona jako uchybiająca istocie umowy kredytowej. W orzecznictwie wskazano, że poddanie waloryzacji świadczeń z umowy kredytowej trudno potraktować jako sprzeczne z funkcją tej umowy, która sprowadza się do odpłatnego sfinansowania przez bank określonego celu, jaki chce osiągnąć kredytobiorca.

Sąd Apelacyjny nie podziela zatem stanowiska Sądu Okręgowego odnośnie nieważności bezwzględnej umowy. W świetle aktualnego orzecznictwa nie budzi już wątpliwości, że umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej jest dopuszczalna, pozostaje zgodna z zasadą swobody umów. Stanowisko takie wyrażał wielokrotnie Sąd Najwyższy i jest to pogląd ugruntowany. Posłużenie się w umowie walutą obcą służy jedynie zastosowaniu - właśnie w postaci waluty obcej - innego niż pieniądź miernika wartości, a nie transferu waluty obcej do kredytobiorcy i spełnianiu świadczeń w walucie (por. wyrok SN z dn. 27.11.2019 r., II CSK 483/18, jak również wcześniejszy wyrok SN, tj. z dn. 22.01.2016 r., I CSK 1049/14). Zdaniem Sądu Apelacyjnego umowa kredytu waloryzowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej dopuszczalny wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego), określając wszystkie niezbędne elementy umowy kredytu przewidziane w przepisach prawa bankowego. Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Postanowienia umowne pozwalające na jednostronne kształtowanie kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, są obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego oceniane niemal jednolicie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18). Gdyby określony zapis umowny naruszał bezwzględnie obowiązujące przepisy, to nie można byłoby stwierdzić jedynie jego abuzywności. Jak trafnie wywiódł Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 października 2021 r., VI A Ca 427/19: „Sankcja nieważności nie jest oczywistą konsekwencją uregulowania umownego, które nie mieści się w ramach swobody umów (zob. P. Machnikowski, Swoboda umów według art. 353¹ k.c. Konstrukcja prawna. Warszawa, 2005, s. 353 i nast.). W szczególności, umowa sprzeczna z naturą stosunku obligacyjnego, nie jest – w sensie ścisłym – sprzeczna z prawem, jedynie nie mieści się w granicach wolności umów (por. R. Trzaskowski, ibidem). Przepis art. 353¹ k.c. nie zawiera w sobie (przynajmniej bezpośrednio) normy typu nakazowego lub zakazowego. Poza tym, zastosowana sankcja musi odpowiadać konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności, która – w razie wątpliwości – każe dawać pierwszeństwo sankcji mniej uciążliwej, w mniejszym stopniu ingerującej w relację (wolność) stron

umowy (bliżej w tym przedmiocie: A. Śledzińska-Simon, Analiza proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności, Wrocław 2019, s. 31 i nast.; por. L. Bosek, M. Szydło, Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86, red. M. Safjan, L. Bosek, uwagi do art. 31; uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2008 r., K 12/08). Zatem sankcja określona w art. 385¹ § 1 k.c. winna być traktowana jako *lex specialis* wobec sankcji z art. 58 § 1 k.c. (K. Osajda, w: Kodeks cywilny. Komentarz, uwagi do art. 3531; por. M. Safjan, w: Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-44910, red. K. Pietrzykowski, uwagi do art. 353(1)).”

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nieważność zawartej przez strony umowy kredytu w całości wynika z bezskuteczności abuzywnego postanowienia wprowadzającego do niej ryzyko kursowe. Takie postanowienie w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (m.in. wyroki z 20 września 2017 r., C – 186/16 A., z 20 września 2018 r., C-51/17 O. z 14 marca 2019 r. C-118/17 D., z 3 października 2019 r., C-260/18 D.), określa główny przedmiot umowy. W wielu orzeczeniach Trybunał Sprawiedliwości wskazywał, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Istotą kredytu indeksowanego do waluty obcej, jak i kredytu denominowanego w walucie obcej, jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Bez wprowadzenia do umowy tego ryzyka walutowego nie doszłoby do podpisania umowy kredytu. Nałożone na powoda ryzyko walutowe jest zatem istotnym elementem umowy, wpływającym na ostateczną wysokość świadczeń konsumenta wynikających z umowy kredytu, zatem odnoszące się do niego postanowienia muszą być uznane za określające główne świadczenia stron.

Wbrew zatem ocenie Sądu Okręgowego dotyczącej bezwzględnej nieważności umowy, nie była ona bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego i w zw. z art. 353¹ k.c. Natomiast była bezskuteczna (nieważna) w konstrukcji bezskuteczności zawieszony, a stan trwałej bezskuteczności nastąpił w dacie rozprawy apelacyjnej – (20.06.2022 r.), po uzyskaniu przez powoda klarownej i pełnej wiedzy o skutkach upadku umowy i po wyrażeniu przez niego zgody – w tych warunkach - na jej upadek. Owa nieważność w tej konstrukcji miała miejsce z tego powodu, że zawierała klauzule abuzywne w zakresie odnoszącym się do waloryzacji/denominacji kwoty kredytu i rat spłat kredytu, a nadto powód nie został dostatecznie pouczony o ryzyku kursowym.

Zdaniem sądu odwoławczego, Sąd I instancji prawidłowo zatem przyjął, iż należało udzielić powodowi ochrony prawnej. Jednak z uwagi na okoliczność, że mamy do czynienia z konsumentem, który również domagał się unieważnienia umowy na podstawie jego zdaniem zawartych w umowie spornych klauzul abuzywnych, to ta podstawa w pierwszej kolejności winna stanowić podstawę rozważań prawnych Sądu Okręgowego. Natomiast dopiero brak istnienia przesłanek dotyczących abuzywności spornych klauzul winien skutkować przejściem na nieważność bezwzględną.

W orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 czy z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Uznaje się, że odwołanie do kursów walut z tabeli obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego (pot. wyroki Trybunału Sprawiedliwości z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 i z 20 września 2017 r., C-186/16). Przypomnieć

należy, że przedmiotem oceny jest stan rzeczy z chwili zawarcia umowy, a dostateczną podstawą do uznania klauzuli za niedozwoloną jest takie ukształtowanie umowy, które wiąże się z ryzykiem naruszenia interesów konsumenta. Dla prowadzonej w tej mierze kontroli obojętne pozostają rzeczywiste skutki finansowe konkretnego uregulowania, to, w jaki sposób bank korzystał ze swych kompetencji i czy istotnie było to niekorzystne dla konsumenta. Nie chodzi także o to, czy bank miał pełną swobodę decyzyjną, ale o to, że miał możliwość kształtowania swoim działaniem sytuacji prawnej swego kontrahenta w sposób wcześniej nieuzgodniony. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje również to, czy bank ustalał kursy dowolnie, w oparciu o ściśle określone kryteria, skoro kryteria te nie stały się częścią składową stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej, a fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. W realiach rozpoznawanej sprawy stronie powodowej zaoferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego denominowanego do CHF. Stronie powodowej został przedstawiony gotowy produkt, za którego przygotowanie odpowiadał w całości bank, a umowa została uzupełniona o dane szczegółowe m.in. kwotę kredytu, okres kredytowania, przeznaczenie kredytu, czy też rodzaj zabezpieczenia. Nie można natomiast przyjąć, że sama konstrukcja denominacji została uzgodniona indywidualnie. Nie wynika z materiału dowodowego, że możliwe było negocjowanie zakresu samego ryzyka walutowego, na przykład przez wprowadzenie rozwiązań, które by to ryzyko po stronie konsumenta ograniczały do rozsądnego pułapu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zawarte w §3 umowy zapisy o uruchomieniu kredytu oraz w § 21 pkt. 3 regulaminu o spłacie kredytu, w ogóle nie zawierają żadnych ustaleń w jaki sposób zostaje przeliczona kwota wskazana przy wypłacie w CHF na PLN. Nie sposób zatem uznać, iż postanowienia umowne odnoszące się do kwestii walutowości były indywidualnie ze stroną powodową uzgadnianie. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany bank nie zaoferował dowodu, który uwiarygodniłby okoliczność, że strona powodowa miała wpływ na treść kwestionowanych postanowień objętych warunkami umowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarcie umowy w oparciu o jej wzorzec przygotowany przez jedną ze stron tego stosunku stwarza silne domniemanie faktyczne, iż postanowienia umowne nie były przedmiotem negocjacji. Nie można także przyjąć, że przedmiotem indywidualnej negocjacji były postanowienia regulaminu, aktu prawnego niejako z założenia przygotowanego na potrzeby współpracy z większą liczbą klientów. Nie spełnia wymogu indywidualnego uzgodnienia wybór przez konsumenta jednej z kilku wersji umowy kredytu bankowego przygotowanej przez bank. Czy tym bardziej wybór pozwanego jako kredytodawcy z oferty kilku banków. W takiej sytuacji dochodzi co najwyżej do wyboru jednej z nienegocjowalnych ofert, nie zaś do realnego wpływu konsumenta na konkretne postanowienia umowne. Z taką okolicznością mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Trudno bowiem przyjąć, iż doszło do indywidualnego ustalenia spornych klauzul na skutek wskazania przez powoda we wniosku kredytowym kwoty kredytu, czy też dat uruchomienia kredytu, i kolejnych transzy. Nie sanuje tej okoliczności również możliwość, czy też faktyczna zmiana marży, prowizji, czy też okresu kredytowania.

W niniejszej sprawie umowa została zawarta w oparciu o standardowy wzorzec umowy kredytu denominowanego, której integralną część stanowił regulamin, stworzone przez pozwanego. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W art. 385¹ § 3 zdanie drugie k.c. umieszczono wzruszalne domniemanie prawne nieuzgodnienia indywidualnego postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta, którego pozwany w przedmiotowej sprawie nie obalił.

Reasumując powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowień kontraktowych, nie chodzi tu bowiem o sytuację, w której konsument ma jedynie potencjalną, hipotetyczną, możliwość pertraktacji. Konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których ma on realny wpływ na treść kontraktu (por postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Oceniając, czy sporne klauzule indeksacyjne zawarte w umowie oraz regulaminie noszą cechy abuzywności, tj. czy kształtują prawa i obowiązki klienta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy należy przypomnieć, że przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (tak m.in. SN w wyrokach: z 19 marca 2007 r., III SK 21/06, OSNP 2008, nr 11-12, poz. 181; z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12 i z 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14). Umowa kredytowa i regulamin zawierają tzw. klauzule walutowe (przeliczeniowe).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, klauzule walutowe (przeliczeniowe) bez wątpienia określają główne świadczenia stron, jest to warunek umowy kredytu denominowanego, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta, jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową. Tym samym jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej, treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (tak też TSUE w wyrokach z 20 września 2018 r., C-51/17, z 14 marca 2019 r. C 118/17 oraz z 3 października 2019 r. C-260/18 pkt 44). In fine postanowienia określające główne świadczenia stron wyłączone są spod kontroli, o której mowa w art. 385¹ § 1 k.c., jedynie gdy są sformułowane w sposób jednoznaczny, a więc gdy są transparentne.

Nie można zapominać, iż w sporze z konsumentem to bank winien zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385¹ § 1 k.c. - językiem prostym i zrozumiałym w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem abuzywności.

Postanowienia zawartej przez strony umowy dotyczące denominowania kwoty kredytu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, określają podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowę o kredyt denominowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące wprowadzenia denominacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia wyliczeń wynikających z denominacji nie doszłoby do ustalenia wysokości rat spłacanych przez kredytobiorcę w walucie polskiej. Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Wprowadzenie mechanizmu denominacji miało też na celu przede wszystkim obniżenie oprocentowania kredytu, a w rezultacie – także wysokości miesięcznych rat spłacanych przez kredytobiorcę. To właśnie powiązanie wysokości spłacanego przez konsumenta kapitału wraz z odsetkami z wartością waluty obcej stanowi istotny element umowy kredytu denominowanego, zatem postanowienia umowy dotyczące denominacji określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 oraz główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw, aby uznać, że klauzule waloryzacyjne zostały wyrażone w umowie kredytu w sposób jasny i precyzyjny. Przede wszystkim strona powodowa jako konsument nie została przed zawarciem umowy poinformowana przez przedsiębiorcę o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyrokach z dnia 26 lutego 2015 roku (C-143/13) i z dnia 30 kwietnia 2014 roku (C-26/13), wynikający z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13 wymóg przejrzystości warunków umownych nie może zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym. Wymóg, że warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonego konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Z kolei w wyroku z dnia 20 września 2017 roku (C-186/16) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, iż art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Jak wskazał Trybunał, poinformowanie konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach zawarcia w umowie określonych postanowień ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę. W konsekwencji należy przyjąć, że ochrona konsumenta wprowadzona dyrektywą 93/13 wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę.

W wyroku z 10 czerwca 2021 roku (C-776/19) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przedstawił kryteria oceny wypełnienia przez przedsiębiorcę obowiązku informacyjnego względem konsumenta, wskazując, że w wypadku umów kredytu denominowanego w walucie obcej dla celów tej oceny istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka.

Standard unijny wymaga udzielenia konsumentowi wyjaśnień w sposób czytelny i językowo zrozumiały, a przy tym dających pełny obraz skutków ekonomicznych kredytu, a tak nie kształtował się stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny przyjmuje, że w ustalonym stanie faktycznym kredytobiorca nie został właściwie poinformowany o ryzyku kursowym. Jak już wcześniej zaznaczono, przeliczeń dokonywano według kursów ustalonych według niejasnych kryteriów, bez ich podania powodowi na etapie kontraktowania. Nie opisano też potencjalnych zagrożeń istotnych dla obrazu transakcji, nie było tym samym realne dokonanie całościowej oceny jej opłacalności. Nie było również sporne, że umowa zawarta została według schematu opracowanego przez bank. Zasadnicze elementy umowy znalazły się w regulaminie, który przewidywał wypłatę i spłatę kredytu udzielonego w walutach wymienialnych w złotych po stosowanym przeliczeniu, opartym na tabelach kursowych pozwanego. Ten schemat rozliczeń został przeniesiony do wzoru umowy, który uzupełniono jedynie o elementy szczegółowe. W tej sprawie informacje przekazane powodowi nie były wystarczające do zrozumienia ryzyka związanego z umową. Powód miał prawo oczekiwać od profesjonalnej instytucji kredytowej wyjaśnień wykraczających poza ramy ogólnych ostrzeżeń, bez wyraźnego opisanie potencjalnych zagrożeń istotnych dla ekonomicznego obrazu całej transakcji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niedostateczna informacja o ryzyku walutowym w zasadzie uniemożliwiła podjęcie racjonalnej decyzji dotyczącej zawarcia umowy kredytowej, a klauzule denominacyjne zawierające niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumenta warunki ryzyka kursowego naruszały równowagę kontraktową stron. W ten sposób bank wykorzystywał swoją przewagę informacyjną oraz uprzywilejowaną pozycję profesjonalisty przy zawieraniu umowy kredytowej z powodem. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można racjonalnie oczekiwać, że strona powodowa zaakceptowałaby ryzyko walutowe, gdyby rzetelnie uświadomiono jej jego rozmiar. Zamiarem strony powodowej było bowiem uzyskanie bezpiecznego i taniego kredytu, a nie prowadzenie spekulacji na kursach walut.

Postanowienie umowy wyrażające kwotę kredytu w walucie waloryzacji należy ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające w sposób rażący interesy konsumenta z uwagi na przerzucenie na tego ostatniego w całości

ryzyka wzrostu kursu waluty w sytuacji faktycznego niedoinformowania konsumenta na etapie zawierania umowy o skutkach ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania kredytobiorcy.

Nie sposób pominąć też kwestii, iż brak szczegółowych elementów pozwalających również kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez pozwanego spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a na ile pozwala również na osiągnięcie przez pozwanego dodatkowego wynagrodzenia, obok np. odsetek kapitałowych czy prowizji. Z taką sytuacją mamy niewątpliwie do czynienia w niniejszej sprawie.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że doszło do ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami z rażącym naruszeniem jego interesów, przy czym owo rażące naruszenie interesów konsumenta wyraża się w tym, że nie jest on w stanie ocenić ryzyka, z jakim wiąże się zawarcie umowy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 28.04.2022r., sygn. III CZP 40/22, sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c. W realiach niniejszej sprawy postanowienia te zawarte zostały w § 3 ust. 1 umowy, oraz §21 ust. 3 regulaminu. Należy zauważyć, że w zawartej przez strony umowie od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie strony powodowej w sposób niezależny od decyzji banku. Bank przyznał sobie bowiem prawo do jednostronnego regulowania na gruncie zawartej umowy wysokości rat kredytu wyznaczanych kursem franka, bez ograniczeń w postaci skonkretyzowanych obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Ze stroną powodową nie uzgodniono żadnej metodyki tworzenia tabel kursowych, zatem każdy sposób, w jaki robił to bank był nieprawidłowy.

Narzucenie konsumentom zarabiającym w złotych polskich nieograniczonego ryzyka kursowego w umowie kredytu denominowanego do CHF rażąco narusza interesy konsumentów, grozi im bowiem znaczącym wzrostem zadłużenia i wzrostem wysokości raty, czego konsumenci zarabiający w walucie krajowej mogą wręcz nie być w stanie udźwignąć. Co najmniej zaś naraża ich na znacznie wyższe koszty kredytu, niż te których mogli oczekiwać na etapie zawierania umowy, działając wówczas w zaufaniu do banku i udzielonych im przez bank informacji.

Uznanie, że klauzula ryzyka kursowego, która nie została sformułowana prostym i jednoznacznym językiem, jest bezskuteczna względem konsumenta, nakazuje ustalić nieważność spornej umowy kredytu denominowanego, bowiem umowa nie może funkcjonować bez określenia głównego przedmiotu. Nie istnieje żadna regulacja ustawowa, która mogłaby w takim przypadku mieć zastosowanie w miejsce niedozwolonego postanowienia umownego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego abuzywność umownych klauzul indeksacyjnych uniemożliwia dalsze wykonywanie umowy kredytu i musi prowadzić do jej upadku, co odzwierciedla pogląd dominujący obecnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje, że w takiej sytuacji utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia” (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, z dnia 14 marca 2019 roku, C-118/17, z dnia 5 czerwca 2019 roku, C-38/17, pkt 43 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019 roku (C-260/18) Trybunał wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę

charakteru głównego przedmiotu umowy. Pogląd ten jest konsekwencją przyjęcia, że tzw. klauzule ryzyka walutowego, kształtujące mechanizm indeksacji kredytu, określają główny przedmiot umowy, a więc należą do postanowień określających podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, pkt 37, z dnia 20 września 2018 roku, C-51/17, pkt 68, z dnia 14 marca 2019 roku, C-118/17, pkt 48, z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, pkt 44 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18 i z dnia 30 września 2020 roku, I CSK 556/18). Zdaniem Trybunału, unieważnienie tych klauzul prowadzi nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty, co prowadzi do zmiany charakteru głównego przedmiotu umowy (por. wyrok Trybunału Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, pkt 44).

Stanowisko to jest aprobowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który przyjmuje, że do zaniknięcia ryzyka kursowego prowadzi eliminacja niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, a skutkiem tego jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. W konsekwencji wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18 i z dnia 3 lutego 2022 roku, II CSKP 459/22).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Wyeliminowanie z umowy postanowień o waloryzacji kredytu spowodowałoby zaniknięcie ryzyka kursowego i zasadniczą zmianę charakteru umowy. Byłby to wówczas kredyt w złotówkach, oprocentowany według stopy procentowej powiązanej z CHF. Z tych przyczyn należy przyjąć, że z uwagi na abuzywność postanowień określających główne świadczenia umowa jest nieważna i nie wiąże stron ze skutkiem ex tunc.

Za całkowicie chybione należy w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać stanowisko pozwanego, iż prawidłowa wykładnia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 prowadzi do wniosku, że w razie stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, ich celem jest – obok utrzymania obowiązywania umowy – przywrócenie równowagi kontraktowej stron poprzez ingerencję sądu polegającą na wypełnieniu luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności postanowień umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów.

Żaden z powołanych w apelacji przepisów (art. 358 k.c., art. 56 k.c., art. 41 pr. weksl.) nie nadaje się do uzupełnienia luki, jaka powstała w umowie na skutek eliminacji z niej abuzywnego postanowienia nakładającego na konsumentów ryzyko kursowe. Nie jest możliwym utrzymanie spornej umowy poprzez zastosowanie w miejsce postanowień odwołujących się do kursów walut obcych kursów rynkowego CHF w oparciu o ustalone zwyczaje, czy zastosowanie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe. Podzielając pogląd wyrażony przez TSUE w wyroku z 3 października 2019 r. C-260/18 należy wykluczyć możliwość tzw. redukcji utrzymującej skuteczność abuzywnego postanowienia poprzez wypełnienie luki w umowie na podstawie art. 56 k.c. np. ustalonym zwyczajem, za który można uznać stosowanie kursu średniego NBP do wykonania zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Należy podkreślić, że taki zabieg nie usunąłby negatywnych dla konsumenta skutków abuzywności postanowień o indeksacji kredytu, a mianowicie nieograniczonego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. Konsument nadal byłby narażony na nieograniczone ryzyko zmiany kursu waluty indeksacji przy zmienionym tylko sposobie waloryzacji umownej poprzez odesłanie do kursu średniego NBP.

Nie jest możliwym uzupełnienie umowy i zastąpienie postanowień umowy normami wynikającymi z przepisów o charakterze dyspozytywnym. TSUE w swych dotychczasowych orzeczeniach wyjaśnił, że sąd rozpoznający sprawę, oceniając postanowienia umowy jako niedozwolone, nie ma kompetencji pozwalających mu na ustalanie odmiennej treści uprawnień i obowiązków stron umowy w tym zakresie. Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji celu dyrektywy 93/13/EWG. Art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, iż stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie w przypadku, gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, nie można w sytuacji uznania niedozwolonych postanowień umownych za abuzywne zastępować ich żadnymi innymi, mając na względzie stanowisko wyrażone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18 (w sprawie K. D. i J. D. przeciwko R., ECLI:EU:C:2019:819).

Z kolei w wyroku z 26 marca 2019 r. wydanym w sprawie C-70/17 TSUE wyjaśnił, że art. 6 i 7 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwiają się one temu, by sąd krajowy zarządził skutkiem nieważności takiego mającego nieuczciwy charakter warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu, mającym zastosowanie w przypadku porozumienia stron pod warunkiem, że umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i że stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Ten ostatni warunek w niniejszej sprawie nie został spełniony.

Powołana w apelacji ustawa antyspreadowa z 29 lipca 2011 r. była reakcją ustawodawcy na nadużywanie przez banki uprawnień przy kształtowaniu wewnętrznych tabel kursowych w związku z umowami kredytu. Aby zapobiec stosowaniu arbitralnych, niezasadnie wysokich spreadów, ustawodawca nałożył na banki określone obowiązki a jednocześnie wprowadził dla kredytobiorców możliwość spłaty kredytu w walucie obcej. Wbrew stanowisku apelującego, ustawa ta nie przywróciła mocy prawnej umowom kredytu, które były od początku bezskuteczne z uwagi na wprowadzenie do nich abuzywnych postanowień o ryzyku kursowym.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, orzekł, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. To stanowisko podtrzymała uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej.

Obecnie w judykaturze przyjmuje się jednolicie iż konsumentowi przysługuje roszczenie o zwrot wszystkich spełnionych świadczeń pieniężnych, nie tylko odsetek, prowizji i ewentualnych świadczeń pieniężnych z tytułu ubezpieczenia kredytu, ale roszczenie konsumenta obejmuje także zwrot tej części kapitału, którą konsument zwrócił do tej pory bankowi. Wobec takiej wykładni za bezpodstawny w całości należało uznać zarzut naruszenia art. 410 i 405 k.c.

Nieskuteczny okazał się również zarzut przedawnienia. Podkreślić trzeba, że spór rozliczeniowy nie opierał się na stosunku obligacyjnym, za właściwe nie mogły być tym samym uznane zasady nim rządzące, także co do przedawnienia. Powodowie wnosili o zwrot spełnionego nienależnie świadczenia jako całości, początek biegu przedawnienia nie rozpoczynał się więc również z chwilą spłaty poszczególnych rat. W wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 10 czerwca 2021 r., C-776/19 zanegowano dopuszczalność takiej interpretacji, która pozwalałaby na stwierdzenie przedawnienia roszczenia konsumenta o zwrot nienależnie wypłaconych kwot na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 zanim konsument poweźmie wiedzę o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie. Przy innym ujęciu wykonywanie praw przyznanych konsumentowi byłoby nadmiernie utrudnione, czyniąc ochronę iluzoryczną. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy

w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, zaznaczając, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Istotny z punktu widzenia przedawnienia stan potencjalnego wezwania do zapłaty w rozumieniu art. 120 § 1 k.c. łączy się często z orzecniczą oceną klauzul niedozwolonych, z przydaniem istotnej roli zwłaszcza wykładni zawartej w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 r., C – 260/18, D. przeciwko R. Niewątpliwie do daty wystąpienia z pozwem w tej sprawie termin przedawnienia tak rozumiany nie upłynął.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 5 k.c. To strona pozwana na etapie kontraktowania naruszyła dobre obyczaje, co jest równoznaczne z naruszeniem zasad współzycia społecznego. W szczególności pozwany naruszył zasadę uczciwości, zatajając przed konsumentem informacje, bez których nie mógł zorientować się w ekonomicznych skutkach związania się umową kredytu denominowanego. Nie można zarzucić powodowi naruszenia art. 5 k.c. tylko z tej przyczyny, że dochodzi ochrony, jaką gwarantuje mu prawo i zgodnie z wykładnią przyjętą w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, tj. przy założeniu, że kondycją każdej strony nieważnej umowy kredytu objęte jest wszystko, co na podstawie tej umowy świadczyła na rzecz strony przeciwnej. Pozwany może natomiast zrealizować własne roszczenie do powodów o zwrot kapitału, zatem jego usprawiedliwione interesy są prawnie chronione.

Powód domagał się zwrotu świadczeń z odsetkami za opóźnienie. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. odsetki stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści ze świadczenia pieniężnego, należnego - w przypadku roszczeń takich jak rozpatrywane - w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. W cytowanej już uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 Sąd Najwyższy podkreślił, iż ze względu na przyznaną konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli, do czasu zakomunikowania bankowi tej decyzji kontrahent konsumenta nie ma pewności jakie będą losy wykreowanego umową stosunku prawnego. Dopiero z chwilą odmowy potwierdzenia klauzul można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*), a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. W uchwale powyższej podkreślono przy tym, że rozstrzygające powinno być oświadczenie konsumenta wyrażone w warunkach udzielenia mu wyczerpujących pouczeń przez sąd, z uświadomieniem konsekwencji upadku umowy. Trybunał Sprawiedliwości także zwracał uwagę na obowiązek poinformowania konsumenta uprzednio o stwierdzeniu w umowie nieuczciwych warunków oraz tego skutków. Taka informacja jest szczególnie ważna w sytuacji, gdy niezastosowanie warunku może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając konsumenta na roszczenia restytucyjne (por. wyrok z dnia 29 kwietnia 2021r., C – 19/20).

W tej sprawie powód nie składał reklamacji kredytu, o podważaniu ważności umowy, pozwany dowiedział się z pozwu, w którym zbudowano konstrukcję roszczeń, przy niejasnym zakresie pouczeń udzielonych przez pełnomocnika powodowi i jego świadomości skutków upadku umowy. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji nie dokonywał żadnych pouczeń w tym zakresie. Mając na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w ww. uchwale III CZP 6/21 z dnia 7 maja 2021 r. (zasadzie prawnej), Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 20 czerwca 2022 r. udzielił odpowiednich informacji powodowi o skutkach niezgody na klauzule abuzywne w umowie w postaci możliwości stwierdzenia jej nieważności ze skutkiem *ex tunc* oraz o możliwych konsekwencjach upadku umowy, w szczególności co do roszczeń i zarzutów banku wobec powoda, a powód wyraził zgodę na upadek umowy, nie sanował jej, ani nie wystąpił o wprowadzenie do niej unormowań dyspozytywnych. W konsekwencji, dopiero w toku rozprawy apelacyjnej powód zajął jednoznaczne stanowisko i od tego czasu pozwany nie powinien już mieć wątpliwości co do tego, że nie nastąpi sanowanie postanowień abuzywnych, a stanowisko powoda ma charakter woli dostatecznie „poinformowanej”. Pozwany zatem winien liczyć się z koniecznością zwrotu świadczenia, nawet jeśli nadal kwestionował zasadność roszczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części należności odsetkowej wykraczającej poza opisane wyżej granice opóźnienia. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 98§ 1 i 3 k.p.c. i § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm).

SSA Edyta Mroczek